

## Wyrok z dnia 28 lutego 2003 r., V CK 308/02

**Tradycja rodzinna rozumiana jako dziedzictwo, spuścizna, utożsamianie się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków, jest dobrem osobistym, podlegającym ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.**

*Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)*

*Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski*

*Sędzia SN Mirosława Wysocka (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Karola Stefana H. i Renaty H.-L.d.Z. przeciwko Browarom Ż. S.A. w Ż. o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 lutego 2003 r., kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2002 r.

oddala kasację i zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 1000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Powodowie Karol Stefan H., Maria Krystyna H. i Renata H.-L.d.Z. – spadkobiercy Karola Olbrachta H. w pozwie skierowanym przeciwko Browarom Ż. – Spółce Akcyjnej w Ż. domagali się ochrony dóbr osobistych przez: 1. zakazanie pozwanemu posługiwania się w materiałach informacyjno-promocyjno-marketingowych i reklamowych informacjami, znakami i sloganami handlowymi nawiązującymi do tradycji, oznaczeń produktów, renomy i nazwy Arcyksiążęcego Browaru w Ż., umieszczania w tych materiałach oraz znakach towarowych daty „1856” oraz symbolu korony, używania nazwiska H., także w odmianie przymiotnikowej, słowa „Arcyksiążęcy” oraz rodowego herbu H. w każdym zestawieniu i nawiązaniu do pozwanego i prowadzonego przez niego browaru i w nawiązaniu do tradycji i renomy byłego Arcyksiążęcego Browaru „Ż.” 2. nakazanie pozwanemu usunięcia ze znaków towarowych oraz publikowanych materiałów daty „1856” i symbolu korony 3. nakazanie pozwanemu złożenia w prasie krajowej i

niemieckiej oświadczenia o ściśle sprecyzowanej treści, obejmującego przeproszenie powodów za bezprawne naruszenie ich dóbr osobistych, wyrażenie ubolewania z tego powodu oraz złożenie zapewnienia, że takie naruszenia nie powtórzą się w przyszłości.

Powództwo to oddalił w całości Sąd Okręgowy w Bielsku Białej, wyrok wydany w dniu 5 czerwca 2001 r. opierając na następującej podstawie faktycznej.

W 1856 r. zarejestrowany został „Arcyksiążęcy Browar na P.”, założony przez arcyksięcia Karola Ferdynanda H. Był on nieprzerwanie prowadzony przez rodzinę H., ostatnim zarządzającym nim był Karol Olbracht H. W czasie II wojny światowej cały majątek H., w tym browar, został wzięty pod niemiecki zarząd komisaryczny, a po wojnie majątek ten został w całości przejęty na cele reformy rolnej. Browar działał nieprzerwanie, jako przedsiębiorstwo państwowe, zmieniając jedynie nazwy; obecnym właścicielem są pozwane „Browary Ż.” S.A. Elementami znaku towarowego należącego do pozwanego są data „1856” i korona. W prospekcie sprzedaży akcji pozwanego w 1991 r. w informacji dotyczącej spółki, we fragmencie „Historia i tradycja” zawarta jest wzmianka o wybudowaniu browaru przez Arcyksięcia Karola Olbrachta H.; analogiczna wzmianka została zawarta w ofercie objęcia akcji z dnia 30 marca 1994 r., przy czym podano tam również, że receptury piw warzonych przez browar „Ż.” mają tradycje sięgające XIX wieku.

W 1996 r. pozwany obchodził jubileusz 140-lecia browaru, w ramach którego opublikowano informację prasową zatytułowaną „Arcyksiążęcy obchodzi 140 urodziny” oraz wydano, sfinansowaną przez pozwanego, publikację historyczną „Browar Ż. 1956-1996”, autorstwa Adama S. Z okazji tych obchodów wydano także podstawki pod piwo z datami „1856-1996” oraz hasłami „140 lat Browaru Ż.” i „140 lat Browaru”, przy czym na jednej z nich umieszczono herb H. oraz napis w języku niemieckim „Arcyksiążęcy Browar Ż.”. Wydano także serię podstawek przedstawiających cztery oryginalne nalepki na piwo z Arcyksiążęcego Browaru, zawierające symbol korony arcyksiążęcej.

Pozwany odwołał się do 140-letniej tradycji browaru także w okazjonalnej, wydanej w 1998 r., broszurce „Browar wczoraj i dziś” oraz w reklamie zamieszczonej w folderze restauracji „W.” w K., w której zestawiono nalepki współczesne i z okresu powstania browaru, a także krótki rys historyczny browaru z podaniem daty jego powstania 1856 r., nazwiska jego założyciela oraz faktu upaństwowienia browaru po II wojnie światowej.

Sąd Okręgowy, na podstawie twierdzeń i żądań powodów, określił dobra osobiste, których ochrony powodowie domagają się, w sposób następujący: 1. tradycja i renoma Arcyksiążęcego Browaru w Ż., co obejmuje nazwę i datę powstania, nazwisko założyciela, znak towarowy, oznaczenie produktów oraz symbole rodowe – herb i koronę 2. tradycja rodu H. 3. herb rodowy, tytuł arcyksiążęcy, korona arcyksiążęca 4. nazwisko 5. ochrona uczucia pietyzmu, jakim powodowie darzą zmarłych przodków i ich dokonania.

W ocenie Sądu Okręgowego, tradycja Arcyksiążęcego Browaru, będąca częścią tradycji rodu H. i wszystkie związane z nią atrybuty jak renoma, nazwa, nazwisko założyciela, data zarejestrowania, oznaczenie produktów oraz symbole rodowe „nie są dobrem osobistym powodów jako osób fizycznych, prawnie chronionym, wykluczającym możliwość jakiegokolwiek nawiązywania do tej tradycji przez pozwaną w jej działalności”. Działanie pozwanej, polegające na nawiązywaniu – w ustalonych formach – do historii powstania i tradycji browaru, nie stanowiło zatem naruszenia dóbr osobistych powodów. Sąd Okręgowy stwierdził także, że fakty, iż twórcami browaru w Ż. byli H. oraz że po wojnie został on im „odebrany” i upaństwowiony, są powszechnie znane, a także były wyraźnie podawane przez pozwanego; czyni to nieuzasadnionym twierdzenie o uzurpowaniu sobie przez pozwanego „ciągłości podmiotowej” z poprzednimi właścicielami browaru. Istnieje natomiast niewątpliwie „ciągłość przedmiotowa”, wynikająca z faktu, że w tym samym miejscu nieprzerwanie od 140 lat prowadzona jest przemysłowa produkcja piwa. Sąd Okręgowy podkreślił także konieczność dokonywania oceny naruszenia dóbr osobistych przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych, a nie tylko osobistych odczuć powodów.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, aprobuując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz w zasadniczym stopniu także jego ocenę prawną, uwzględnił apelację dwojga powodów (apelacja Marii H. została odrzucona) jedynie w części dotyczącej użycia rodowego herbu H. i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten tylko sposób, że zakazał pozwanemu używania rodowego herbu H. w ramach prowadzonej działalności, a nadto zobowiązał pozwanego do zamieszczenia w „Gazecie Wyborczej” oświadczenia o przeproszeniu powodów za użycie rodowego herbu H. w broszurze reklamowej Ż.” wydanej w związku z obchodami 140-lecia browaru żywieckiego oraz na wytworzonych podstawkach do piwa.

Sąd Apelacyjny odrzucił zarzut apelujących dotyczący nieuwzględnienia „złożonego i wielowymiarowego” oraz „dwustopniowego” charakteru ich dóbr osobistych, aprobując wyodrębnienie przez Sąd pierwszej instancji poszczególnych dóbr, których ochrony domagali się powodowie.

Sąd Apelacyjny wyraził aprobatę dla poglądu Sądu pierwszej instancji, który wyłączył możliwość „zaliczenia tradycji w ogólności, a tradycji zakładu przemysłowego w szczególności, do dobra osobistego powodów”. Nie można, w ocenie Sądu, przyjąć, by tradycja i renoma zakładu przemysłowego była ściśle związana z osobami spadkobierców poprzedniego właściciela. Co prawda, według Sądu, nie można wykluczyć naruszenia dobra osobistego przez np. deprecjonowanie tradycji w konkretnych jej przejawach, co mogłoby się łączyć z prawem kultu pamięci zmarłych przodków, ale takich działań w rozpoznawanej sprawie nie stwierdzono. Fakt historycznego związania browaru z rodziną H. oraz data jego powstania, należą do historii browaru, i odwoływanie się do nich nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych powodów.

Odnosnie do użycia słowa „arcyksiążęcy”, Sąd Apelacyjny stwierdził, że słowo to stanowiło element firmy (nazwy) browaru i było niematerialnym składnikiem tego przedsiębiorstwa, przejętym wraz z browarem przez państwo. Chociaż historyczny tytuł „arcyksiążę” wiązał się tylko z członkami rodu H., to użycie go w określonym kontekście („Arcyksiążęcy ma 140 lat) nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych powodów.

Korona arcyksiążęca stanowiła znak towarowy browaru po jego utworzeniu, a zatem również stanowiła niematerialny składnik przedsiębiorstwa i użycie jej z tym samym przeznaczeniem identyfikacji lub promowania browaru, nie może być uznane za naruszenie dóbr osobistych. Niezależnie od tego, korona znajdująca się w aktualnym znaku towarowym uległa stylizacji i nie może być uznana za tożsamą z koroną H.

Inna była natomiast ocena wykorzystania przez pozwanego herbu H. Nie stanowił on nigdy składnika niematerialnego browaru, a zatem nie mógł być wykorzystywany w działalności gospodarczej pozwanego. Herb rodowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowi dobro osobiste, niezależnie od utraty jego znaczenia w życiu publicznym. Wykorzystanie go przez inną osobę jest naruszeniem tego dobra, uzasadniającym udzielenie ochrony z tego tytułu.

Jako bezpodstawne ocenił Sąd Apelacyjny twierdzenia o naruszeniu dóbr osobistych w postaci nazwiska H. oraz kultu pamięci zmarłych. Nazwisko H. użyte zostało tylko w historycznym opisie browaru, uwzględniającym osoby założyciela i jego następców. Naruszenia prawa do kultu pamięci zmarłych przodków nie można wywodzić z faktu odwoływania się przez pozwanego do tradycji browaru, zwłaszcza że w publikacjach tych pozwany podkreślał zasługi H. dla rozwoju browaru i całego regionu żywiecczyzny, a ich rola była przedstawiana w sposób bardzo pozytywny. Nie dopatrywał się Sąd podstaw do przypisywania pozwanemu intencji wywołania u odbiorców przekonania o ciągłości podmiotowej obecnego właściciela browaru z rodziną H. żywieckich, tym bardziej, że w spornych publikacjach wyraźnie podawano, kiedy i w jakich okolicznościach poprzedni właściciele utracili browar, przejęty przez państwo.

Kasacja powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego oparta została na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 23 k.c. i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 24 k.c.; polegało to – według skarżących – na „obrażającym obydwie te artykuły niesłusznym przyjęciu”, że strona pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powodów, co doprowadziło „do niewłaściwego zastosowania art. 24 k.c. w sposób bezzasadnie odmawiający powodom ochrony ich dóbr osobistych”.

Skarżący zarzucili Sądowi zaniechanie rozważenia dóbr osobistych powodów jako dóbr złożonych i wielowymiarowych oraz wadliwe posłużenie się przy klasyfikacji dóbr osobistych „kryteriami laboratoryjnymi”. Wadliwe było także, według skarżących, uwzględnienie przez Sąd przy dokonywaniu oceny naruszenia wyłącznie „elementu obiektywnego”, z pominięciem „elementu subiektywnego”. Według skarżących, Sąd bezpodstawnie przypisał istotne znaczenie elementom przedmiotowym, z uszczerbkiem dla „elementów podmiotowych ( tradycji )”; jako zasadniczo błędne ocenia skarżący twierdzenia Sądu o ciągłości przedmiotowej przedsiębiorstwa, zwłaszcza w kontekście sposobu, w jaki nastąpiło przejście browaru.

W oparciu o powołaną podstawę skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości ( w stosunku do nich ).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia oraz podstaw kasacyjnych i nieskuteczne jest „potwierdzające odesłanie” (tak w kasacji) do twierdzeń skarżących zawartych w pozwie i pismach procesowych.

Wobec niepowołania podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. bezprzedmiotowe są wywody kasacji odnoszące się do ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego. Dotyczy to także kwestii przejęcia na własność państwa całego przedsiębiorstwa, wraz z jego składnikami niematerialnymi w postaci znaków towarowych. Odmienne stanowisko skarżących zostało w kasacji wyrażone bez procesowo poprawnego zakwestionowania ustaleń faktycznych, ani przepisów prawa, stanowiących podstawę tych ustaleń i oceny Sądu co do zakresu przejęcia. W takim stanie rzeczy, podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku pozostała niewzruszona.

Kanwę zarzutów kasacji, podniesionych w ramach podstawy naruszenia art. 23 i 24 k.c., stanowi teza o niewłaściwym zrozumieniu przez Sąd istoty dobra osobistego powodów, co wyraziło się przede wszystkim w nieuwzględnieniu złożonego i wielowymiarowego charakteru tego dobra oraz pominięciu elementu subiektywnego przy ocenie jego naruszenia. Dobrem tym, w jego najogólniejszym ujęciu przez skarżących, są uczucia, którymi darzą oni pozytywne dokonania swych przodków, związane z założonym i prowadzonym przez nich browarem.

Prezentowana przez skarżących koncepcja, zmierzająca do uwzględniania przy ocenie naruszenia dóbr osobistych wyłącznie czynników subiektywnych, pozostaje w wyraźnej sprzeczności z ugruntowanym zarówno w orzecznictwie jak i literaturze przedmiotu obiektywnym ujęciem dóbr osobistych. Traktowanie dóbr osobistych wyłącznie w kategorii „indywidualnych wartości świata uczuć i stanu życia psychicznego człowieka” prowadziłoby do nieuzasadnionego i błędnego abstrahowania od zapatrywań moralnych i obyczajowych panujących w społeczeństwie. Kryteria obiektywne winny być uwzględniane zarówno wówczas, gdy chodzi o wyróżnienie poszczególnych dóbr osobistych, jak i przy ocenie, czy w konkretnym wypadku doszło do naruszenia takiego dobra. Chociaż nie oznacza to całkowitego pomijania czynnika subiektywnego, to nie byłoby właściwe i jurydycznie prawidłowe przyznanie rozstrzygającego znaczenia jedynie subiektywnemu odczuciu osoby żądającej ochrony prawnej. Wbrew zatem zarzutom skarżących, brak jest podstaw do przypisania Sądowi Apelacyjnemu błędnego odwołania się do

kryteriów obiektywnych, i to zarówno przy określeniu istnienia konkretnego dobra osobistego, jak i przy ocenie naruszenia tego rodzaju dobra.

Nieuzasadniony jest także zarzut nieuwzględnienia przez Sąd złożonego charakteru dobra osobistego, którego ochrony domagają się skarżący, i – w konsekwencji – wadliwego dokonania ocen jedynie w odniesieniu do składających się na to dobro poszczególnych elementów, wyekstrahowanych według kryteriów „laboratoryjnych” (tak w kasacji).

W odróżnieniu od (najwyraźniej podzielanej przez skarżących) odosobnionej w literaturze przedmiotu i orzecznictwie, koncepcji jednego „ogólnego” dobra osobistego, Sąd Apelacyjny dokonywał oceny w sposób charakterystyczny dla dominującej koncepcji wielości praw osobistych. Poszczególne prawa osobiste, odpowiadające prawnie chronionym dobrom osobistym, wymagają w każdym indywidualnym wypadku konkretnego określenia. Określenie to jest nieodzowne z tej choćby przyczyny, że wyznacza to zakres ochrony; w każdym wypadku sąd, aby określić zakres ewentualnej należytej ochrony, musi ustalić i ocenić, jakie dobro zostało naruszone. Pozostaje to w oczywistym związku z bezwzględnym charakterem tego prawa – jego korelatem jest ciężący na każdej osobie obowiązek powstrzymania się od działań naruszających je. Określenie („nazwanie”) rodzaju dobra jest nieodzowne dla oceny, czy zostało ono naruszone i czy przysługuje z tego powodu ochrona.

Wyrazem takiej właśnie koncepcji jest „analityczne” podejście Sądu, który ogólnie ujętemu przez powoda dobru musiał podporządkować konkretne elementy występujące w jego obszarze, po to by móc dokonać oceny, czy doszło do naruszenia praw powodów. Czyniąc z tego zarzut Sądowi, skarżący są niekonsekwentni i pomijają, że sposób postępowania Sądu stanowił odniesienie się do skonkretyzowanych przecież właśnie przez nich żądań. Powodowie ściśle określili poszczególne elementy, do których odnieśli żądania, sami w ten sposób wyodrębniając i określając owe poszczególne składniki – dobra osobiste, których ochrony domagali się w procesie. Do tych, skonkretyzowanych żądań musiał się odnieść Sąd, nie mógł więc poprzestać na analizie jednego, ogólnego dobra osobistego w postaci „kultu chlubnych dokonań ich przodków, związanych z Arcyksiążęcym Browarem”.

W tej sytuacji nie można się zgodzić z twierdzeniem skarżących, że Sąd nie uwzględnił złożonego i wielowymiarowego charakteru ich dobra osobistego;

rozstrzygnięcie o żądaniach powodów nie mogło nastąpić bez takiej, skonkretyzowanej analizy, jaką przeprowadził Sąd.

Oceny tej nie zmienia fakt, że bez dostatecznego uzasadnienia Sąd sformułował stanowczą tezę, że „tradycja w ogólności” nie może być uznana za dobro osobiste. Tradycja rodzinna rozumiana jako dziedzictwo, spuścizna, utożsamianie się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków, związana jest z przynależnością do rodziny i poczuciem więzi z antenatami. Kontynuowanie lub kultywowanie dobrej tradycji przodków jest – także przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych, wzorców akceptowanych w społeczeństwie – uznawane za istotną wartość.

Na stwierdzeniu tym jednak nie można poprzestać przy rozpoznawaniu konkretnych roszczeń. Z przyczyn wynikających z tego, co już wyżej powiedziano, konieczne jest odniesienie do konkretnych atrybutów tradycji danej rodziny, do których odwołują się żądający ochrony. W istocie tak też uczynili skarżący. Gdy mowa jest o tradycji ( tradycjach ) rodziny, najczęściej jest to odwołanie się do tradycji patriotycznej, niepodległościowej, kulturotwórczej, artystycznej. Inaczej jednak – i zarazem bardzo konkretnie – określili tradycję powodowie w sprawie niniejszej, ograniczając ją do tradycji związanej z pozytywnie ocenianymi dokonaniem członków rodziny H. jako założycieli i kolejnych gospodarzy Arcyksiążęcego browaru w Ż. Chodzi zatem o tradycję rodzinną w działalności gospodarczej, a nawet wężiej – tradycję związaną z konkretnym, zmaterializowanym w formie przedsiębiorstwa, przedsięwzięciem. Kult zmarłych, uczucia którymi powodowie darzą swych zmarłych przodków, zostały w ten sposób przez samych powodów wyraźnie określone, i zarazem ograniczone. Skarżący nie dostrzegli jednak konsekwencji takiego ujęcia, a z ich uwzględnienia czynią zarzut Sądowi. Tymczasem, przy takim ujęciu dobra, którego ochrony powodowie domagają się, nie jest możliwe abstrahowanie od „elementów przedmiotowych” oceny, a więc nieuwzględnienie okoliczności odnoszących się właśnie do „przedmiotu” owych chlubnych dokonań przodków. Tym samym nie jest uzasadnione negowanie z zasady, a tak czynią skarżący, odniesień do owego przedmiotu, czyli do browaru, ongiś „Arcyksiążęcego” w Ż., dziś – „Browarów w Ż.”.

Zarzut zmierzania przez pozwanego do „wywoływania u odbiorców przekonania o ciągłości podmiotowej obecnego właściciela browaru żywieckiego z rodziną H. żywieckich” będący wyrazem subiektywnego odczucia skarżących, nie



jest jednak – jak to prawidłowo ocenił Sąd – obiektywnie uzasadniony. Skarżący nie zakwestionowali stwierdzenia Sądu o powszechnej świadomości społecznej co do okoliczności historycznych, w jakich poprzedni właściciel został browaru pozbawiony, a nowy właściciel go uzyskał. Nie zanegowano także ustaleń Sądu, z których wynika, że pozwany w swych publikacjach jasno i zgodnie z prawdą te okoliczności przedstawiał. Przy uwzględnieniu zatem kryteriów natury obiektywnej, brak jest podstaw do twierdzenia, by w odbiorze społecznym istniało, i to wywołwane przez pozwanego, błędne przekonanie o „ciągłości podmiotowej obecnego właściciela browaru z rodziną H. ż.”. Nie można tym samym uznać, by w takiej formie pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powodów.

Do odmiennych wniosków co do tego zarzutu nie prowadzą także wyniki analizy poszczególnych form działania, które powodowie uznają za naruszające tradycje ich rodziny przejawy uzurpowania sobie przez pozwanego owej „ciągłości podmiotowej”.

Umieszczanie przez pozwanego w znakach towarowych oraz materiałach promocyjnych i reklamowych daty „1856” jako daty powstania browaru stanowi powołanie się na fakt historyczny i odwołuje się przede wszystkim do „ciągłości przedmiotowej”; niewątpliwie browar żywiecki istnieje od 1856 r., i data powstania należy – jak to ujął Sąd – do jego historii. Uprawnienie do powoływania się na datę założenia browaru, chociaż założycielem był przodek powodów, nie jest prawem wyłącznym powodów, którego korelatem miałby być obowiązek powstrzymania się wszystkich od nawiązywania do tego historycznego faktu.

Podobnie należy ocenić żądanie zaniechania posługiwania się symbolem korony. Z ustaleń Sądu wynika, że element graficzny znaku towarowego w postaci symbolu korony stanowi wynik stylizacji i w obecnej postaci nie daje podstaw do utożsamiania jej z koroną H. Subiektywne odczucie powodów, którzy wciąż dostrzegają takie powiązanie, nie znajduje odzwierciedlenia w odbiorze ujmowanym według kryteriów obiektywnych. Powodowie nie podjęli w procesie próby dowodzenia, że w odbiorze społecznym w ogóle można mówić o kojarzeniu owej stylizowanej korony z wizerunkiem rzeczywistej korony H. Bezpodstawne jest także twierdzenie, że „symbol korony jest ściśle i nierozzerwalnie związany z rodziną powodów”; o takim związku można by mówić tylko wówczas, gdyby graficzny wizerunek przedstawiał konkretnie koronę tej rodziny. Dalece już wystylizowany symbol korony nie mógł więc być uznany za dobro osobiste powodów, któremu

odpowiadać by miało prawo bezwzględne, uzasadniające zakaz posługiwania się takim symbolem (znakiem graficznym).

Oceny posłużenia się słowem „arcyksiążęcy” Sąd dokonał – prawidłowo – z uwzględnieniem kontekstu, w jakim to nastąpiło. Pozwany nie posługuje się tym określeniem jako elementem nazwy browaru, chociaż słowo to stanowiło składnik firmy browaru od momentu jego powstania. Pozwany użył go jedynie przy okazji obchodów jubileuszowych browaru. Sposób użycia tego określenia nie stanowił wkroczenia w sferę prawnie chronionych dóbr osobistych powodów; był jedynie nawiązaniem do pierwotnej nazwy przedsiębiorstwa, wyłącznie w okazjonalnie przywołanym kontekście historycznym.

Wszystkie omówione okoliczności, zarówno ogólnej, jak i szczególnej natury, prowadzą do konkluzji, że powodowie nie wykazali, aby ze strony pozwanego nastąpiło naruszenie ich prawnie chronionych dóbr osobistych uzasadniające uwzględnienie skonkretyzowanych w pozwie żądań.

Nie budziło wątpliwości Sądu oczywiste stwierdzenie, że nazwisko powodów „H.” stanowi ich dobro osobiste. Nie oznacza to jednak, by nazwiska tego nie można było użyć przy przedstawianiu faktów historycznych; nazwisko to, przynależne przodkom powodów, było wymieniane wyłącznie w formie informacji o osobach założycieli i kolejnych właścicieli browaru. Takiemu użyciu nazwiska nie można przypisać cechy bezprawności. Wobec tego, że powodowie nie wykazali, aby kiedykolwiek doszło do innego użycia przez pozwanego ich (i ich przodków) nazwiska, brak było podstaw nie tylko do stwierdzenia naruszenia ich dóbr osobistych, ale także do przyjęcia stanu zagrożenia takim naruszeniem, co doprowadziło Sąd do uzasadnionego wniosku o braku roszczenia objętego żądaniem pozwu.

Rację ma także Sąd, gdy twierdzi, że pozwany wymieniając nazwiska twórcy browaru (i kontynuatorów jego dzieła) wyłącznie w sposób afirmatywny, eksponujący ich zasługi dla rozwoju browaru i całego regionu żywiecczyzny, nie dopuścił się naruszenia dobra osobistego powodów w postaci kultu ich zmarłych przodków.

Wobec tego, że nieusprawiedliwione okazały się zarzuty naruszenia przez Sąd przepisów art. 23 i 24 k.c., kasacja podlegała oddaleniu, stosownie do art. 393<sup>12</sup> k.p.c., z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego opartym na art. 98 § 1 w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

